

Ks. Stanisław Groń SJ

LITANIA I NOWENNA
DO ŚWIĘTEGO IGNACEGO LOYOLI
PATRONA MATEK
OCZEKUJĄCYCH POTOMSTWA

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici



SŁOWO O ŚWIĘTYM IGNACYM

Ignacy Loyola (1491-1556) do czasu nawrócenia nosił imię *Inigo*, co w języku *euskera* znaczyło *ogień*. Potem posługiwał się imieniem *Ignacy*. Przybrał je sobie dla uczczenia antiocheńskiego biskupa i męczennika, do którego żywił wielką cześć. Do historii przeszedł pod tym właśnie imieniem.

Był potomkiem szlacheckiego rodu czystej krwi baskijskiej, rycerzem dzielnym na polu walki. Szczerze kochał, marzył, cierpiał, ale także wiele medytował nad swoim życiem. Mając prawie 30 lat, ocenił je jako powierzchowne i postanowił radykalnie je zmienić.

Przemiana jego życia zaczęła się nagle, kiedy to ranny w nogę od kuli armatniej, nie mógł chodzić. W okresie rekonwalescencji zaczął czytać z nudów dwie pobożne książki, jedyne, jakie były na zamku w Loyoli. Głęboka przemiana i nawrócenie tego najbardziej znanego Baska było jednak rozłożone w czasie. Potrzebne były między innymi manresa grota, osamotnienie, radykalne umartwienie, doświadczenie wielu pokus, zмага-



nie się z myślami samobójczymi i odkrywanie procesów rządzących wzrostem duchowym. Bardzo ważnym było też dzielenie się z innymi swoim bogatym doświadczeniem duchowym. Potrzebną dla jego duchowego rozwoju okazała się nawet niebezpieczna podróż do Ziemi Świętej i niechciany, bo przymusowy powrót z niej. Na człowieka dojrzałego w wierze i zaprawionego w trudach życia ukształtował go także czas walki duchowej, długie chwile spędzone na modlitwie, także z zapalem odbyte studium uniwersyteckie w znanych ówczesnych europejskich ośrodkach kształcenia. Święty ten w swym życiu doświadczył wielu trudów, prześladowań, ale także sukcesów i przyjaźni okazanej mu przez wiernych przyjaciół w Panu. Poznał smak hojnej łaski Boga.

Zakładając nowy zakon – *Towarzystwo Jezusowe*, popularnie nazwany *jezuitami*, Ignacy kierował się przede wszystkim pragnieniem pomagania duszom. Temu wzniosłemu celowi służyć miały wprowadzone nowości dotyczące stylu życia tego zakonu, np. brak wspólnych modlitw brewiarzowych i chóru. Żarliwa modlitwa jego członków miała wspierać apostolski cel zakonu. Ideałem duchowości ignacjańskiej było odnajdywanie Boga we wszystkich rzeczach. Ignacy znalazł niemalże złoty środek, bowiem połączył postawę, rozmodlonej Marii i aktywniej Marty. Była to udana próba przejścia od kontemplacji do aktywności ewangelicznej i duszpasterskiej w Kościele, do dziś rodząca dobre owoce na niwie Pańskiej.



Ignacy był człowiekiem, który budził emocje. Jedni go podziwiali, inni krytykowali, a nawet nienawidzili, gdy demaskował ich grzeszne metody działania. Tajemnica jego sukcesu tkwiła w należyтым rozeznaniu sytuacji, odpowiednim doborze środków, dokonywaniu wyborów z pozycji wewnętrznej wolności i równowagi ducha, ale także w posiadaniu odpowiednich kompetencji i w konsekwentnym dążeniu do obranego celu. Jako człowiek był bardzo praktyczny, posiadał też spory talent organizacyjny i umiał kierować ludźmi. Był świętym i mistykiem. Zdecydowanie jednak innym mistykiem niż św. Teresa z Avila czy Jan od Krzyża. Jego mistyka była apostołska. Był człowiekiem ascezy, ale nie w takim znaczeniu jak Antoni Pustelnik czy Pachomiusz lub Makary Egipski. Jego asceza stała się środkiem do pracy apostołskiej, a jego życie, praca i modlitwa były zawsze skoncentrowane przede wszystkim na tym, czego chce sam Bóg.

Ostatnie lata swego życia spędził w Rzymie, będąc oddanym przełożonym dynamicznie rozwijającego się zakonu. Jego schorowany organizm zgasł 31 lipca 1556 roku. Zostało po nim około siedmiu tysięcy listów napisanych z wielką dbałością, zawierających cenne pouczenia duchowe. Przede wszystkim jednak została mała książeczka *Ćwiczenia duchowne*, napisana dla dających je. To ona wraz z zakonem, którego był założycielem, jest najbardziej znanym dziełem jego życia. Duchowość wypracowana przez Ignacego również i w XXI wieku uczy wielu dostrzegania Boga w otaczającej nas rzeczywistości



i uczy rozeznawania Jego woli oraz pracy na rzecz niwelowania niesprawiedliwości istniejącej w świecie.

Święty ten daje nam swoim życiem praktyczną lekcję modlitwy i uczy miłości do Kościoła. Bardzo go kochał mimo widocznych w nim słabości i grzechów. Był bardzo zatroskany o jego reformę, ale zaczynał ją od siebie. Nie poprzestawał też na podjęciu wysiłków, aby poprawić los chorych, ubogich, dzieci, młodzieży, kobiet czy ludzi innej wiary. Ochoczo pomagał ludziom w odkrywaniu i poszukiwaniu woli Boga.

Także i dziś Ignacy uczy wielu ludzi szczerze poszukujących własnego miejsca w Kościele – w tej wspólnocie świętych i grzeszników – oraz pomaga wszystkim w osiągnięciu świętości. Oby jak najwięcej ludzi chciało podążać drogą wskazaną przez niego i aby w ich sercach płonął ogień Bożego Ducha.

